

ATLAS HISTORYCZNY

Ziem Ruskich Korony

w epoce przelomu z wieku XVI-go na XVII-ty.

Referent

Aleksander Jabłonowski

z Warszawy.

Zanim będę miał sposobność przedstawienia Członkom »Zjazdu III-go historyków polskich w Krakowie«, opracowanego przeze mnie »Atlasu historycznego Ziem Ruskich Korony« etc., uważam za odpowiednie, samo onego okazanie i objaśnienie ustne co do szczegółów, poprzedzić ogólnym rzutem oka na genezę jego, istotę treści i charakter samej roboty.

Otóż naprzód zaznaczyć muszę, iż jest to część tylko zamierzonego na wielką skalę, najobszerniejszego, najbardziej szczegółowego możliwie, powszechnego atlasu historycznego Rzpltej, któryby objął wszystkie jej dzielnice i ziemie, we wszelkich epokach jej dziejowego istnienia.

Nikt z nas nie wątpi o potrzebie takiego atlasu; ale niemniej każdy rozumie dobrze niepospolitą trudność, jeśli nie niemożliwość zupełną, przygotowania i wykonania, w obecnych jeszcze warunkach, pracy poważnej podobnego zakresu. Mimo wszystko przecie przyszedł czas i na odważenie się na takową pracę, na śmiałe jej zamierzenie przynajmniej.

Ale zamierzenie podobne musiałyby objąć, z natury rzeczy, w zasadzie swej samej, zbyt wiele, za wiele. Do wytkniętego więc celu można było posuwać się tylko powoli, stopniowo, działkami, działami, w miarę posuwania się specjalnych historyczno-geograficznych studyów.

Tak też właśnie rozumieliśmy i my tego rodzaju zadanie, kiedyśmy z ś. p. prof. Adolfem Pawińskim przystępowali do przedstawienia, w wydawnictwie »Źródła Dziejowych«: »Polski XVI-go wieku, pod względem geograficzno-statystycznym«.

Dla czego za podstawę przedsięwziętych z nim, *junctis viribus*, geograficznych studyów wzięliśmy tę a nie inną w życiu

Rzpltej epokę, wyjaśniliśmy to w swoim czasie i na miejscu należytym: nadewszystko przecie — że przełom tego wieku z XVII-ym, była to właśnie epoka największej onej potęgi. Wybrana zaś epoka dla owych studyów zadecydowała oczywiście i o podstawowej epoce historycznego atlasu na przyszłość.

Atlas taki miałby zatem przedstawić polityczno-topograficzny obraz Rzpltej, co do najdrobniejszych możliwie szczegółów rozumie się, na przełomie wieku XVI-go z XVII-ym; po czem już, po zdobyciu takiej podstawy, mogłoby się, dla uzupełnienia obrazu tego, dodać wiązkę mapek o mniejszej skali, przedstawiających ewolucje kartograficzne powierzchni, tak całego obszaru Polski jak i onej dzielnic w innych epokach.

W poczuciu nieodzownej potrzeby wypracowania i przygotowania materiału kartograficznego do takiego podstawowego atlasu, postanowiliśmy więc byli, z prof. Pawińskim, przystępując do rozpoczęcia »Polski XVI-go wieku etc.«, bez zapowiedzienia tego wyraźnie, posuwać się powoli, notując szczegół po szczególe, i w tym zarówno dziale, związanej z ogólniejszą, pracy. A tem naturalniejszym postanowienie to było, ile że nawet zmuszała nas potrzeba samego rodzaju pracy tej właśnie do jednoczesnego zaznaczania, dla siebie samych, na kanwie kart geograficznych (z tego czy innego, o większej skali wydania) dat podstawowych do następnego polityczno-topograficznego obrazowania statystycznych obliczeń w tekście, mającym poprzedzać same »źródła« poszczególnych geograficzno-statystycznych zarysów.

Wiadomo dalej, że w zamierzeniach naszych ograniczyliśmy się, z konieczności, początkowo na Koronie tylko, w płonnej, jak się okazało, nadziei, że niebawem ktoś trzeci weźmie na siebie Litwę. Koroną zaś podzieliliśmy się w ten sposób, że prof. Pawiński wziął ziemie piastowskie, gniazdowo polskie t. j. Wielko- i Mało-polskę, Mazowsze oraz Podlasie, ja zaś Ziemie Ruskie t. j. Ruś Czerwoną, Wołyń, Podole i Ukrainę (bez Czernehowa wszakże, zostającego w tej dobie, już i jeszcze, pod Moskwą).

W myśl tego układu, towarzysz mój wydał następnie znanych 5 tomów »Polski XVI-go w.«, które objęły przypadające nań krainy (oprócz Podlasia). Ale długa i ciężka niemoc przedśmiertna nie dozwoliła mu wygotować należycie kartograficznego materiału, który miał stanowić dział I-szy zamierzonego przez nas atlasu.

Co do mnie, ja byłem od niego szczęśliwszy: wykończyłem przypadający na mnie dział II-gi tego atlasu — i oto

gotów jestem stanąć z nim przed zgromadzonym kołem historyków polskich w czasie ich III. zjazdu.

Nie sędzę jednak, żeby też było zbyt cennym poprzednie tu poznanie, kogo to bliżej obchodzić będzie, z samym trybem wykonania kartograficznego owego dzieła: a co mnie, nawiasem mówiąc, ułatwi zarazem ustne następnie moje objaśnienia.

Otóż najprzód zaznaczam, iż za kanwę do mojej roboty wzięłem karty odpowiednie znanego powszechnie atlasu Polski Chrzanowskiego. Skala onego, mem zdaniem, po temu najodpowiedniejsza. Wprawdzie dla pasu krańcowego »Ziem Ruskich« od strony zachodniej (dla Rusi Czerw.) lepiejby było mieć skalę nieco większą, jak znów dla stepowego na południo-wschodzie — mniejsza znacznie byłaby wystarczającą; lecz cały zato rozległy przestwór środkowy znajduje tu miarę należyłą. Zresztą jednostajność skali we wszystkich mapkach pojedynczych uwydatnia tylko tem naoczniej, przy ich zestawieniu, różnice w stopniu zaludnienia każdego, o odmiennym topograficznym etc. charakterze, geograficznym obszarze.

Tryb zaznaczania na gotowej kanwie dat samych jest następujący:

Wogóle zaznaczonem jest to jedynie, co istniało, i w jakim stanie istniało, w epoce za podstawę wybranej t. j. na przełomie z wieku XVI-ego na XVII-sty. Więc oczywiście co tam nie podznaczone wyraźnie, nie istniało wtedy wcale, lub istniało ledwie w zaczątku. Same zaś wykazy szczegółowe, pomiary i objaśnienia znajdzie zainteresowany w odnośnych tomach »Źródła Dziej.« (z wyjątkiem XVIII-go, zostającego dotąd w rękopisie).

Dla bardziej naocznego uwydatnienia szczegółów użyto największego, ile tylko było to możliwem, urozmaicenia kolorów.

Zaznaczone tedy najprzód granice województw, ziem i powiatów z tej epoki pręgami innych kolorów: województw pręgą czerwoną, ziem i powiatów etc. granatową, mocniejszą i słabszą.

W każdej ziemi zaś, czy powiecie lub obwodzie (na Ukrainie) oznaczone są, raczej pokryte, innemi barwami dobra królewskie, duchowne i wielkopańskie.

Tak królewszczyzny, starostwa etc., pokryte są barwą purpurową.

Dobra duchowne obojga obrządków, łacińskiego i greckiego — fioletową słabszą i mocniejszą.

Magnackie zaś latyfundya, kniaziowskie i pańskie — inną, ile się to dało, barwą dla każdego rodu — naprz. Ostrog-

skich czy Zbarazkich, Sieniawskich czy Zółkiewskich. Nawet, gdzie to było pożądanem, wyróżniało się odcieniami jednego koloru dobra różnych gałęzi pewnych rodów dynastyczno-książęcych np.: Zaslawskich od Ostrogskich, Wiśniowieckich od Zbarazkich. Że dla wyróżnienia posiadłości choćby głównych tylko rodów wielkopańskich, na obszarze razem wziętym Ziemi Ruskich Korony, nie starczyłoby wprost barw, więc starano się przynajmniej, w pewnych kompleksach polityczno-geograficznych (na osobnych mapach atlasu raczej) utrzymać barw tych urozmaicenie, bez obawy użycia nieraz powtórnie, branej już gdzieindziej (na innej mapie) — byle tylko dobra różnych rodów, pokrywane jednym jakimś kolorem nie stykały się na tym samym arkuszu. Zład spotyka się n. p. podobną barwę zieloną cechującą dobra Jazłowieckich i Buczackich (na Rusi Czerwonej i Podolu) jak gdzieindziej (na Wołyniu i Ukrainie) Ostrogskich i Zaslawskich. Ale nie zawsze dawało się to należycie skutecznie — osobliwie u rębów małopolskich, gdzie rozdrobienie dóbr nawet magnackich było większe. Dla ułatwienia przeto szybszego orientowania się podana na marginesach map osobnych tabliczka kolorów, z oznaczeniem przynależności każdego z nich. Samo przez się też rozumie się, że kolor wybrany dla pewnego rodu, n. p. Koniecpolskich, powtarza się już na oznaczenie wszelkich ich choćby najbardziej oddalonych od siebie, posiadłości.

Gniazda rodów szlacheckich miejscowych, gniazda szlachty powstałej po większej części z bojarów ruskich zamkowych, od których to gniazd z czasem i nazwy swe ona przybrała, podkreślone są wszędy jednostajnie żółtymi linijkami, pod napisem.

Lecz nie dość na tem: wśród tego wszystkiego, a nawet jako tego wszystkiego istotna, przy ściślejszem oznaczaniu terytoryalnem etc., podstawa, zaznaczone są wyraźnie wszelkie istniejące już w wybranej epoce osady, nie tylko wsie ale i powstające chutory. Zaznaczone zaś w ten sposób, że kółko, wskazujące samo położenie topograficzne osady, pod napisem jej nazwy, pokryto kolorem odnośnej latyfundi, tylko znacznie mocniejszym, a w dobrach drobnoszlacheckich wogóle, wszędy bez różnicy kolorem żółtym. Przy czem, gdzie się to dało, wyróżniło się w królewsczyznach stepowych (Zadnieprza), kreską zieloną przez kółko umiejscowienia, wyosobniające się już znaczniejsze chutory kozackie.

Dodać jeszcze należy, że tam gdzie granic ściśle oznaczonych nie było jak n. p. na całym południu stepowem od

Tatar, lub na Zadnieprzu ze strony wschodniej, tam i kolory włości pogranicznych nie zatrzymują się na jakiejś linii, lecz zanikają nieznacznie.

W taki oto sposób opracowany, mam przedstawić zbliżającemu się »Zjazdowi III-mu historyków polskich« mój dział Atlasu historycznego Rzpltej — dział jej »Ziem Ruskich«. Nie zdaje mi się, żeby mi jeszcze wypadło coś w nim zmienić, wszakże poddając go pod sąd uczestników tego Zjazdu, przyjmę chętnie wszelkie poważne uwagi do następnego uwzględnienia. Lecz w ostatecznym wyniku odwołam się do nich o poparcie moralne mego wezwania ku nieodwołalnemu już zajęciu się, w następującem 10-leciu, przygotowaniem i wydaniem całkowitego Atlasu historycznego Polski, a któregooby właśnie moja ta kilkonastoletnia praca mogła stanowić podstawowy dział II-gi.

W tym więc celu złożę, po zamknięciu Zjazdu, tę moją pracę, w upominku Akademii Umiejętności, mocno przekonany, że posłuży ona przecie za wzór i na podniecie do opracowania innych dwóch działów podstawowych etc., a jeśli nie będzie mogła być wydana — zaraz, niebawem, przy mej osobistej jeszcze czynnej pomocy, to o tyle jest ona już wykończoną, że i bez tej pomocy łatwo obejść się może.

Wskazuję tylko na jedno: oto, że wydanie takiego Atlasu Rzpltej winno być pomnikowe; bo jeśli nas na to jeszcze nie stać, to nie warto występować na jaw i lepiej z tem poczekać, choćby już cały materiał kartograficzny był gotowy.

Ale kiedyż my się i tego nawet doczekamy?!

Na razie tedy może Zjazd, powagą swoją, zachęci kogoś z młodych historyków do opracowania I-go przynajmniej działu Atlasu, do jakowego znajdują się gotowe już dane w wymienionych tomach »Źródła Dziej.«, wydanych przez ś. p. prof. Pawińskiego, co więcej — dałyby się jeszcze w części odszukać jego własne notowania kartograficzne. A nawet — ja sam też mógłbym być w tem pomocnym, z bliska czy z daleka, memi osobistemi uwagami etc. Z czasem zaś, da Bóg, może ktoś i do opracowania Litwy, tak w dalszym ciągu »Źródła Dziejowych«, w cyklu »Polski XVI-go wieku«, jak i w zakresie kartograficznym się znajdzie!

Przed przystąpieniem wszakże do rozpoczęcia wydawnictwa, choćby pojedynczymi działami tylko, pożądanego Atlasu, należy pierwej dobrze się zastanowić nad samym sposobem wykonania jego — i nie tylko pod względem technicznym jedynie. I tak n. p. poczynając od mego działu. Oto zaznaczone

są tam osady z epoki na przełomie w. XVI-go z XVII-ym; ale na kanwie kart (Chrzanowskiego) z połowy prawie bież. stolecia. Wprawdzie uwydatniona przez to żywo różnica stopnia i stanu osadnictwa — dziś a przed jakich 300 laty; lecz pozostawianie na nowych mapach, mających przedstawiać faktyczny stan rzeczy świtu w. XVII-go, osad z późniejszej doby zaciemnia jednak nieco wymaganą przez chronologię, wyrazistość obrazu. Więc możeby wypadło tę przeszkodę usunąć, gdyby to uznanem zostało za odpowiednie. Z innej znów strony, przy pożądanem wydaniu, nie podobna utrzymać takiego urozmaicenia kolorów, jak w robocie mej odręcznej; należałoby zatem zmniejszenie tego urozmaicenia w kolorach zastąpić czemś innem etc. etc.

Nakoniec po zrobieniu już początku przez wygotowanie do druku II-go działu Atlasu wypadałoby samo przez się, aby i I-szy i III-ci opracowane zostały podobnież na kanwie map Chrzanowskiego. Zato karty dopełniające, z epok poprzedzających zasadniczą, jak i następujących po niej, dałyby się, stosownie do potrzeby, wykonać już na mniejszą skalę.

Takie to uwagi, nasunęły mi się, jako nieodzowne do zrobienia, przed samem okazaniem Zjazdowi mej pracy.
